

Sygn. akt II C 482/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział II Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Polakowski

Protokolant: starszy sekr. sąd. Przemysław Mazur

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2018 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko J. M. i A. M.

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. M. i A. M. kwoty po 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

W pozwie z 5 października 2017 r. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. skutecznie wniósł o zasądzenie od J. M. i A. M. solidarnie 84.974,35 zł, na które składają się następujące kwoty: 82.796,66 zł kapitału kredytu, 261,16 zł odsetek umownych naliczonych zgodnie z Regulaminem od kwoty kapitału kredytu za okres od 25 marca 2015 r. do rozwiązania umowy 4 października 2015 r., 49,64 zł odsetek podwyższonych naliczonych zgodnie z Regulaminem za okres od dnia 25 marca 2015 r. do dnia rozwiązania umowy 4 października 2015 r. oraz 1.866,89 zł odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia następnego po dniu rozwiązania umowy, tj. 5 października 2015 r. do dnia wystawienia wyciągu z banku wraz z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 84.974,35 zł, naliczonymi od 19 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych od kwoty skapitalizowanych odsetek od kwoty 2.177 zł za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, opłaty manipulacyjnej w kwocie 10,63 zł oraz 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w 22 maja 2010 r. zawarł z pozwanymi umowę o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie której zobowiązał się do udzielenia pozwanym kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF. Pozwani nie wywiązywali się jednak należycie ze swoich zobowiązań, w związku z czym przesłał 28 sierpnia 2015 r. pod ostatni znany mu adres pozwanych wypowiedzenie zawartej umowy o kredyt hipoteczny. W związku z brakiem spłaty należności umowa uległa więc rozwiązaniu, a całe roszczenie stało się wymagalne. 18 stycznia 2016 r. powód sporządził wyciąg z ksiąg bankowych będący podstawą roszczenia, wskazujący wysokość zobowiązań pozwanych (k. 3-6 – pozew).

W odpowiedzi na pozew z 27 listopada 2017 r. pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości jako oczywiście nieuzasadnionego zarówno co do zasady jak i wysokości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania według norm przepisanych oraz 34 zł zwrotu opłaty sądowej od pełnomocnictwa.

W pierwszej kolejności pozwani wnieśli o oddalenie powództwa jako przedwczesnego z uwagi na fakt, że na przełomie listopada i grudnia 2015 r. zawarli telefonicznie z przedstawicielem powoda ugodę w sprawie spłaty zadłużenia. Zobowiązaniu pozwanych do regularnych wpłat towarzyszyło zobowiązanie powoda do niepodejmowania działań sądowych przeciwko pozwany.

Pozwani podnieśli, że powód nie wypowiedział skutecznie umowy kredytu. Wskazali, że w umowie kredytowej łączącej strony postępowania znalazły się klauzule abuzywne. Zastosowanie przez powoda indeksacji we franku szwajcarskim spowodowało obejście art. 359 & 2<sup>1</sup> k.c., obowiązującego w dacie zawarcia umowy, o odsetkach maksymalnych, gdyż wartość kursu franka szwajcarskiego wielokrotnie przewyższa czterokrotność stopy lombardowej NBP. Pozwani nie byli poinformowani o ryzyku związanym z możliwym wzrostem kursu franka szwajcarskiego. W ich ocenie przedmiotowa umowa jest niezgodna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe (k. 63-71 odpowiedź na pozew).

W piśmie z 22 grudnia 2017 r. powód wskazał, że w jego ocenie nie doszło do zawarcia porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia, a umowa została skutecznie przez niego wypowiedziana. Nawet jeżeli przyjąć, że wypowiedzenie umowy nie zostało skutecznie doręczone pozwany, to takie oświadczenie zostało złożone najpóźniej we wniesionym pozwie. Pozwani zostali zapoznani z kwestią ryzyka kursowego i dokonali dobrowolnego zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej (k. 102-106 pismo).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bank krajowy (...) S.A. utworzony został 19 września 2011 r. który wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki dotychczasowego wierzyciela – (...) S.A. Oddział w P. (okoliczność bezsporna).

(...) Bank (...) S.A. w W. 31 grudnia 2012 r. przejął (...) S.A. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. Połączenia dokonano w oparciu o uchwałę walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki przejmowanej z 14 listopada 2012 r. oraz uchwałę zarządu spółki przejmującej z 14 listopada 2012 r. (okoliczności bezsporne).

(...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w P. zawarł 22 maja 2007 r. z A. M. i J. M. umowę o kredyt hipoteczny nr (...). W § 2 pkt 1 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę 58.000,00 zł. Wskazano również, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Stosownie do § 2 pkt 3 umowy, okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, a więc – zgodnie z § 6 pkt 4 umowy – kredyt podlegał spłacie w 360 ratach spłaty. W § 2 pkt 4 umowy kredytobiorcy zobowiązali się do zapłaty prowizji od udzielenia kredytu wynoszącej 0,00 zł. Stosownie do § 3 pkt 1 umowy, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4,25000 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Jak postanowiono w § 3 pkt 2 umowy, zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,40 punktów procentowych. W myśl § 3 pkt 3 umowy, oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Szczegółowe zasady naliczania, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania zawarto w regulaminie. W § 4 pkt 1 umowy wskazano, że bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji określonych w taryfie oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytów hipotecznych (...). Strony postanowiły, że kredytobiorcy zwolnieni byli z zapłaty prowizji od wcześniejszej spłaty kredytu dokonanej w całym okresie kredytowania. W § 4 pkt 2 umowy bank zastrzegł sobie prawo do zmiany wysokości opłat i prowizji w sytuacjach określonych w regulaminie. Bank miał informować klientów o zmianach wysokości opłat i prowizji w sposób określony w regulaminie. Zgodnie z § 6 pkt 6 zd. 2 umowy, kredytobiorcy byli zobowiązani do utrzymywania wystarczających środków na rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej. Stosownie do § 8 pkt 1 umowy, od zadłużenia przeterminowanego bank miał pobierać odsetki o charakterze zmiennym, które w dniu sporządzenia umowy wynosiły 16% w stosunku rocznym. W zakresie szczegółowych zasad naliczania odsetek od zadłużenia przeterminowanego oraz zasad zmiany tego oprocentowania odesłano w § 8 pkt 2 umowy do regulaminu. Zgodnie z § 1 pkt 2 umowy, integralną część umowy stanowił Regulamin, którego postanowienia – w myśl § 16 pkt 1 umowy – miały zastosowanie w zakresie nieuregulowanym umową (k. 35-44 umowa).

Zgodnie z § 7 pkt 4 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu miała następować w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach miano stosować kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane było według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymywał listownie na podstawie postanowień § 11. Stosownie do § 9 pkt 2 regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone miały być w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierany miały być z rachunku bankowego kredytobiorcy, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, należało stosować kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (k. 44-52 – Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)).

W piśmie z 26 sierpnia 2015 r. (...) Bank (...) S.A. w W. w związku z naruszeniem umowy lub/i regulaminu kredytu hipotecznego, polegającym na nieterminowej spłacie kapitału kredytu, odsetek i innych należności wynikających z umowy, złożył oświadczenie o wypowiedzeniu A. M. i J. M. umowy kredytu hipotecznego nr (...) z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Powód wskazał, że wraz z upływem okresu wypowiedzenia całość zadłużenia wynikającego ze wskazanej umowy zostanie postawiona w stan natychmiastowej wymagalności. W konsekwencji, A. M. i J. M. zobowiązani będą do spłaty kwoty kredytu wynoszącej, według stanu na dzień sporządzenia tego pisma, 20789,9 CHF, bez dodatkowego wzywania do zapłaty. Jednocześnie powód wezwał A. M. i J. M. do bezzwłocznej spłaty bieżącego zadłużenia wynikającego z wymienionej umowy w wysokości wynoszącej na dzień sporządzenia pisma 476,96 CHF. Zapłata sumy bieżącego zadłużenia do dnia 1 października 2015 r. spowodować miała ustanie skuteczności prawnej wypowiedzenia, pozwalając na kontynuację obsługi kredytu według aktualnie obowiązującego harmonogramu spłat (k. 53 i k. 54 – wypowiedzenie umowy kredytu pozwanym).

Według wyciągu z ksiąg bankowych nr (...) z dnia 18 stycznia 2016r. A. M. i J. M. z tytułu przedmiotowej umowy mieli zapłacić solidarnie na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 84.974,35 zł, na którą składały się: 82.796,66 tytułu kapitału kredytu, 310,80 zł z tytułu odsetek umownych, naliczonych zgodnie z regulaminem od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia 25 marca 2015 r. do dnia rozwiązania umowy, tj. do dnia 4 października 2015 r., 1.866,89 zł z tytułu odsetek ustawowych, naliczonych od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia następnego po dniu rozwiązania umowy, tj. od dnia 5 października 2015 r., do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku (k. 59 – wyciąg z ksiąg bankowych).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił, przede wszystkim, w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron ani też nie wzbudziła wątpliwości Sądu w tym zakresie, wobec czego mogły one stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Przedłożony przez powoda wyciąg z ksiąg rachunkowych banku należało uznać jedynie za dokument prywatny, a więc dowód jedynie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe znaczenie miała zawarta umowa kredytowa i dołączony do niej regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...). Oba dokumenty nie były kwestionowane przez strony i Sąd uznał je za w pełni wiarygodne. Sąd dał również wiarę zeznaniom pozwanym na rozprawie w 15 marca 2018 r., uznając je za logiczne i wiarygodne w kontekście pozostałego materiału dowodowego.

Sąd przeprowadził dowód z dokumentów zawartych w aktach niniejszej sprawy, a wytworzonych i złożonych pierwotnie do akt o sygn. II C 775/17, w którym to postępowaniu pozew został odrzucony jako wniesiony w celu dochodzenia roszczenia z innej umowy, już uprzednio rozpoznanego. Ponadto na zasadzie art. 228 § 2 k.p.c. Sąd powołał znane z urzędu w związku z rozpoznawaniem sprawy o sygn. akt II C 775/17 okoliczności wynikające

z przesłuchania obojga pozwanych wprost utrwalone w niniejszej sprawie poprzez odpis protokołu skróconego rozprawy z 15 marca 2018 r. (k. 210-213).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, jako co najmniej przedwczesne.

Przedmiotem rozpoznania niniejszej sprawy było roszczenie z umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z 22 maja 2010 r. nr (...), zawartej pomiędzy poprzednikiem prawnym powoda a pozwanymi J. M. i A. M.. Pozostałe umowy zawarte w późniejszym okresie były przedmiotem rozstrzygnięcia tutejszego Sądu (sprawy o sygn. akt II C 775/17, II C 3/17 i II C 925/16).

Sąd w sprawie pod sygn. akt II C 775/17 prawomocnie odrzucił pozew z uwagi na rozpoznanie sprawy wynikającej z umowy kredytowej (...) z 19 stycznia 2010 r. w sprawie pod sygn. akt. II C 925/16.

Strony także nie kwestionowały takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego i nie wywodziły twierdzeń, że dokument z 22 maja 2010 roku kreuje inny rodzaj umowy.

Zaznaczyć przy tym trzeba, co także pozostawało poza osią sporu, iż umowa łącząca strony osadzona była zarówno w dokumencie wprost tak określonym i opatrzonym podpisami stron, ale także w załączniku nr 1 tj. dokumencie „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...). Spór odnosił się zaś do postanowienia zawartego w zdaniu drugim ustępu 1 w § 2 umowy stanowiącego, iż kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF oraz § 7 ustęp 4 oraz § 9 ustęp 2 regulaminu, stanowiącego, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą kursów walut obcych obowiązująca w banku obowiązująca w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia wyrażone będzie w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. Raty kredytów indeksowanych do waluty obcej wyrażone będą w walucie obcej i w dniu wymagalności danej raty kredytu zostaną pobrane z rachunku bankowego kredytobiorcy, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązująca w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Ponadto istota sporu dotyczyła także wynikającej z § 2 pkt 12 regulaminu pojęcia tabeli, stanowiącego, że jest nią tabela kursów obowiązująca u powoda.

Powyższe pozwala stwierdzić, iż wywodzona przez pozwanych abuzyjność postanowień umowy zawartej z powodem nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie, gdyż te w tym przypadku obejmują wysokość kredytu, kres jego spłaty, wysokość oprocentowania i prowizji.

Sąd w pełni podziela pogląd, (wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 9 kwietnia 2014 r. VI ACa 1828/13, Legalis 1091923), że pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” nie należy traktować rozszerzająco. Do takich nie mogą być zaliczane postanowienia odnoszące się do świadczeń ubocznych, czy też inne postanowienia - odnoszące się pośrednio do świadczeń głównych. Odnosi się ono do postanowień bezpośrednio określających główne świadczenia, a nie o do postanowień dotyczących, czy też związanych z głównymi świadczeniami. Omawiane pojęcie należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych. Takim nie jest zaś klauzula waloryzacyjna.

Konieczne w tym miejscu wydaje się także przywołanie kierunku wykładni art. 4 ust 2 dyrektywy nr 93/13 wynikającej z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 (Á. K., H. R. v. (...)) i sprowadzającej się do stwierdzenia, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy. Przywołane zaś wyżej postanowienia umowy łączącej strony, co do których oceny pozostają one w sporze, nie spełniają wskazanych przez Trybunał cech. Nie stanowi żadnej przeszkody dla istnienia i wykonywania spornej umowy usunięcie z dokumentów ją tworzących zdania drugim w ustępie 1 § 2 umowy oraz

opisanych jednostek redakcyjnych regulaminu. Eliminacja tych postanowień nie odbiera stosunkowi prawemu stron cechy umowy kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – prawo bankowe (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu dzisiejszym jest tożsame), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Jak już wskazano wyżej i co nie było kwestionowane przez strony – stosunek prawny łączący je ma cechy umowy kredytu. Sąd podziela zaś twierdzenia pozwanych, co do tego, iż walutą kredytu jest złoty polski. Opiewa na niego bowiem wprost umowa określając kwotę stawianą pozwanym do dyspozycji. Żadne zaś postanowienie kontraktowe nie odwołuje się do jakiegokolwiek świadczenia pieniężnego, niezależnie od jego wierzyciela, spełnianego w walucie szwajcarskiej. Nie budzi też wątpliwości, iż pozwani przystępując do umowy oczekiwali kwoty w złotych polskich, taką też zresztą otrzymali, a następnie w ratach zwracali powodowi.

Treść umowy nie przewidywała zatem dokonywania pomiędzy stronami obrotu walutowego, tj. sprzedawania, kupowania czy też zapłaty w walucie obcej. Powód jako bank był co prawda uprawniony do dokonywania skupu i sprzedaży wartości dewizowych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym tj. czynności przewidzianych art. 5 ust 2 pkt 7 i 10 ustawy Prawo bankowe, a także obowiązany z mocy art. 111 ust 1 pkt 4 tej ustawy do publikowania stosowanych kursów walutowych. Jednakże te uprawnienia i obowiązek nie są związane w żaden sposób z ocenianą umową i w istocie nie były przewidziane w jej treści jako te, które powód będzie wykonywał wobec pozwanych w ramach umowy kredytowej czy obok niej.

Aktualna zatem obecnie i w niniejszej sprawie jest ocena (wyrażona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu w wyroku z 21 października 2011r, VI ACa 420/11), że kredyt indeksowany w stosunku do waluty obcej, jednak udzielany jest w walucie polskiej i w tej walucie jest spłacany. Sporna klauzula określa zatem jedynie sposób przeliczania kwoty kredytu lub kwoty raty spłaty na inną walutę, według której są one indeksowane. Nie decydują więc o cenie kredytu, której odpowiednikami są odsetki i marże. Celem indeksacji nie jest zaś w tym przypadku przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tytko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron.

Tożsamą ocenę przedstawił także Sąd Apelacyjny w Szczecinie (w uzasadnieniu wyroku z 14 maja 2015 r. I ACa 16/15 Lex nr 1733746) wywodząc, że w przypadku operacji wykonywanych na podstawie niniejszej umowy, wymiany walutowe odbywały się jedynie na papierze, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło.

Waluta szwajcarska pełni zatem i w ocenianej umowie rolę, wyłącznie miernika wartości. Równie dobrze mogłaby być zastąpiona innym wymiernym pieniężnie dobrem jak na przykład uncja złota czy kwintal żyta. W takim wypadku możliwe byłoby bowiem odnoszenie kwoty kredytu i poszczególnych jego rat do wartości tych rzeczy i określanie wysokości świadczeń obciążających kredytobiorcę. Nie oznaczałoby to przy tym, że dochodziłoby do faktycznego obrotu tymi dobrami pomiędzy stronami umowy kredytu, a jedynie do ustalenia ich wartości i zestawiania jej z wysokością kredytu. Zależność ta pokazuje także wyraźnie, iż z punktu widzenia kredytobiorcy, a tym samym i w niniejszej sprawie, nie ma znaczenia sposób zapewnienia sobie finansowania akcji kredytowej przez bank, to jest podjętych przez niego czynności, w tym transakcji także na rynku instrumentów finansowych, służących zbilansowaniu kwot udzielonych kredytów. Kwestia ta leży całkowicie poza sferą oceny umowy kredytowej i w żaden sposób nie obciąża nie tylko konsumenta, ale także żadnego kredytobiorcy. Kontrola tego zakresu działalności przysługuje, bowiem organom i podmiotom sprawującym nadzór nad funkcjonowaniem banków. Zbędne zatem i bezprzedmiotowe byłoby badanie tej okoliczności przez Sąd w niniejszej sprawie.

Podsumowując tę część rozważań, można dla porządku przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 4 grudnia 2015 roku w sprawie (C-312/14 (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.), który udzielił odpowiedzi na pytanie,

czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy nr 2004/39. Orzekł w związku z tym, że jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych. (...) Nie wydaje się, aby transakcje wymiany, jakich dokonuje instytucja kredytowa, zawierając umowę kredytu taką jak ta będąca przedmiotem postępowania głównego, stanowiły obrót skutkujący zawarciem transakcji dotyczącej jednego lub większej liczby instrumentów finansowych. Jedynym celem takich transakcji wymiany wydaje się bowiem umożliwienie udzielenia i zwrotu kredytu.

W związku z tym w sprawie niniejszej nie istnieje potrzeba dokonania oceny stosunku prawnego stron w kontekście zasad wynikających z dyrektywy nr 2004/39/ Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG.

Dokonując zatem badania umowy stron pod kątem przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., Sąd zważył, jak niżej:

Umowa poprzez treść § 2 ust 1 wprowadza mechanizm polegający na odniesieniu kwoty 58.000 złotych do franka szwajcarskiego. Kontrahenci w tej jednostce redakcyjnej dokumentu umowy, ani w żadnej innej, nie wprowadzili (choć określenie to odnosi się do nie dalej idącej aktywności pozwanych, niż akceptacja przedstawionych projektu umowy i regulaminu) dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno” powiązaną ze złotym polskim (co zapewne nie miało by sensu z punktu widzenia potrzeb waloryzacji), jak również nie ustalili sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego. Natomiast w regulaminie umownym strony uzupełniły powyższy mechanizm poprzez odniesienie w przypadku wypłaty kredytu do kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków, a w przypadku spłaty kredytu – do kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą u pozwanego w koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jednocześnie ten sam regulamin za ową Tabelę rozumie tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku.

Uderzające jest przy tym swoiste niedoregulowanie dalszego ciągu owego mechanizmu. O ile bowiem nie budzi wątpliwości sposób waloryzacji, to nie jest umówiony między stronami jej punkt kluczowy – ustalenie kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Jako krytycznie lakoniczne należy ocenić odwołanie do tabeli obowiązującej u powoda. Umowa w zakresie konstytuowanym przez regulamin nie wskazuje bowiem jakiego rodzaju jest to tabela, czy ustalana wyłącznie na potrzeby rozliczeń kredytowych, czy także dla działalności kantorowej lub innej mającej za przedmiot obrót walutowy. Ponadto i przede wszystkim, umowa w żadnej mierze nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również pozwanych) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorców. Umowa nie zawiera także ich uprawnienia do uczestnictwa, w szczególności na zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Ostatnie z tych zastrzeżeń w sposób oczywisty jest trudne, czy wręcz niemożliwe do wprowadzenia z uwagi za zasady zarządzania instytucją bankową i skalę jej działalności. Pokazuje to jednak, iż kredytobiorcy - tutaj konsumenci, po zawarciu umowy nie dysponują wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego z ich tj. ekonomicznego punktu widzenia, elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Treść tejsze umowy pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka na poziomie np.: 1:1 lub wyższym, albo też 2:1, 4,5:1, 100:1 i dowolnie innym.

Powód nie może skutecznie odpiierać powyższych argumentów z powołaniem się na swoje uprawnienie wynikające z powołanego już art. 5 ust 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 11 ust 2 ustawy z 27 lipca 2002 r.

Prawo dewizowe. Niewątpliwie bank prowadzi działalność kantorową polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych. W tych ramach pozwany zatem może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednakże to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie waloryzacji kwoty kredytu do waluty obcej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem dokonanym - ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy już po jej zawarciu i w czasie jej wykonywania. Dotyczy to przy tym elementu, który pośrednio wpływa na zakres obowiązku zapłaty przez pozwanych, a więc aspektu ostatecznie dla nich najważniejszego przy wykonywaniu umowy kredytu.

Zważyć przy tym także należy, iż przewidziany przez umowę zwrot kredytu polega na pobieraniu kwot kolejnych rat przez powoda z rachunku pozwanych. Kredytobiorcy zatem nie uczestniczą bezpośrednio i czynnie w akcie zapłaty. W związku z tym nie mają możliwości reakcji na obliczenia dokonane przez bank.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania, wynika nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności. Aktywność w tym zakresie pozostawiona została bankowi.

Powyższe zapatrywanie podziela także chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r. VI ACa 441/13, Lex nr 1356719), który dodatkowo zwraca uwagę, iż fakt dokonania wskazanej nowelizacji potwierdza dostrzeżenie również przez ustawodawcę, że opisany wyżej mechanizm waloryzacji jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza w sposób rażący interesy konsumenta.

W dokonywanej ocenie nie ma znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 roku art. 69 ust 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Strony bowiem nie umówiły się dodatkowo w zakresie przewidzianym zdaniem drugim powyższego przepisu. Ponadto możliwość spłaty rat w walucie waloryzacji sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu, co rzutuje na całość obowiązku zapłaty przez kredytobiorcę, a także na sposób obliczenia rat już zaspokojonych przez pozwanych.

Nie można też pomijać, iż niezależnie od standardów umów konsumenckich wynikających z art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>3</sup> k.c. w chwili zawierania spornej umowy istniał wzorzec postępowania banku w związku z udzielaniem kredytu. Mianowicie wynikał on z Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wydanej w 2006 roku przez ówczesną Komisję Nadzoru Bankowego ( (...). Otóż w zawartej w niej rekomendacji 20 opatrzonej ogólnym postulatem, iż w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy – w punkcie 5.2.2., Komisja zaleciła by w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące:

a) wartości ekspozycji kredytowej w walucie obcej (w przypadku ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się poinformowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu),

b) wysokości rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej,

c) sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych,

d) informacji, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych,

e) warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowe.

W kontekście niniejszej sprawy szczególnie zwraca uwagę ppkt c, który pomimo obowiązującej już wskazanej rekomendacji został zignorowany przez poprzednika prawnego w chwili zawierania umowy z pozwanymi.

Sąd ma przy tym na uwadze, iż rekomendacja nie jest źródłem prawa, samodzielnie nie kształtuje praw i obowiązków stron umowy kredytu, ani nie zawiera oceny konkretnych rozwiązań kontraktowych. Niezależnie także od sporów doktrynalnych dotyczących charakteru prawnego tego rodzaju aktów – stanowią one zbiór dobrych praktyk i z całą pewnością, jako pochodzące od wyspecjalizowanej instytucji kontrolującej funkcjonowanie banków, mogą stanowić punkt odniesienia przy ocenie umów zawieranych przez te podmioty.

Wadliwość tak skonstruowanej umowy ostatecznie dostrzegł także sam ustawodawca poprzez przyjęcie powołanej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Nie może też uchodzić uwadze fakt, iż umowa zawarta przez pozwanych nie była nietypowa i rzadka na rynku. Przeciwnie, w powszechnym przekonaniu umowy kredytowe indeksowane lub waloryzowane kursem zwłaszcza franka szwajcarskiego były powszechnie oferowane i oceniane jako „tańsze i bezpieczniejsze”. Takie też zapewnienie otrzymali pozwani (k. 211 protokół).

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badana umowa w zakresie określonym § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 w związku z § 2 pkt 12 regulaminu, względnie zmienionymi ust. 7-8 i dodanymi ust. 9-10 § 15 regulaminu - kształtuje prawa i obowiązki pozwanych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami albowiem w trakcie wykonywania umowy i od początku jest obowiązywania pobawieni są oni wpływu na ustalanie wysokości wskaźnika waloryzacyjnego, a wpływ na to ma wyłącznie powód, przy czym do dnia ewentualnie skutecznie dokonanej zmiany regulaminu dysponował w tym całkowitą swobodą, a po tej zmianie zakres swobody decyzyjnej jest znaczący. Taki zaś kształt umowy rażąco narusza interesy pozwanych, gdyż wyłącznie ich kontrahent – powód decyduje o wysokości świadczeń pieniężnych spełnianych w ramach zwrotu kredytu. Przy czym kluczowe w tym zakresie jest postanowienie z § 2 pkt 12 oraz § 15 ust 7-10 po zmianie regulaminu, albowiem sedno wadliwości tkwi w nieokreśleniu kryteriów ustalania kursu waluty. Pozostałe elementy, w tym generalna klauzula waloryzacyjna zawarta w § 2 ust 1 zd. drugie umowy w konsekwencji objęte są



także tą oceną, przy czym o ile dopełnione byłyby postanowieniami jednoznacznie określającymi owe kryteria, nie mogły by być uznane za abuzywne.

W związku z tym spełniona jest hipoteza normy z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Pociąga to za sobą aktualizację sankcji, którą jest bezskuteczność wobec pozwanych wadliwych postanowień.

Co istotne stwierdzenie bezskuteczności wskazanych wyżej postanowień przedmiotowej umowy nie eliminuje z niej elementów przedmiotowo istotnych określonych art. 69 ustawy Prawo bankowe. W dalszym ciągu jest to stosunek prawny polegający na odpłatnym (zgodnie z § 3 ust 1 i 2 umowy) oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony kwoty 737222 zł z przeznaczeniem na spłatę innego kredytu, a w którym to kredytobiorca zobowiązuje się do takiego spożytkowania pieniędzy oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Utrzymany jest zatem ten sam charakter stosunku prawnego. Sąd nie dostrzega przy tym norm bezwzględnie zakazujących udzielania kredytu w złotym polskim i przy zastosowaniu oprocentowania wynikającego ze stopy LIBOR, co istotne – norm wiążących kredytobiorcę. Jak już bowiem zostało wyżej zastrzeżone, z punktu widzenia konsumenta nie jest istotne zapewnienie sobie przez bank pokrycia finansowego środków przeznaczonych na akcje kredytową. W szczególności tego rodzaju wyłączeń odpowiedzialności nie przewiduje powołana dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r., a za nią art. art. 385<sup>1</sup> i 385<sup>2</sup> k.c. Ewidentną powinnością banku było i jest z jednej strony prowadzenie właściwej polityki finansowej zgodnej z wymogami z art. 126 i nn ustawy Prawo bankowe, a jednocześnie z drugiej postępowanie rzetelnie i lojalnie wobec swoich kontrahentów, a w szczególności konsumentów. Zaniechania na tym drugim polu nie mogą być w indywidualnych sprawach sanowane wymogami tego pierwszego.

Ponadto Sąd nie doszukał się podstawy prawnej do poszukiwania innej normy, zwłaszcza powszechnie obowiązującej, która miałaby zastąpić wyeliminowane, abuzywne postanowienia umowy. Tego rodzaju aktywność nie znajduje uzasadnienia w wymogach stawianych dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. Rolą Sądu nie było zatem wypełnianie pozornie powstałej ten sposób luki. Pozornie, albowiem bezskuteczność, jak stwierdzono już wyżej, nie prowadzi do pozbawienia umowy krytycznych elementów treści tj. przedmiotowo istotnych. W żaden sposób nie może mieć zastosowanie norma z art. 358 § 2 k.c w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 roku, albowiem weszła ona w życie już po zawarciu spornej umowy. Z przyczyn podanych wyżej ma ta też potrzeby prowadzenia kwerendy obowiązujących zwyczajów, które mogły by zastąpić wyeliminowane postanowienia. Na marginesie tylko Sąd stwierdza, iż takowe nie istnieją.

Powyższe zapatrywania są całkowicie zgodne z istotą i celami powołanej dyrektywy. Trybunał Sprawiedliwości wprost wywiódł (w wyrokach w sprawach C 618-10, 488-11), iż sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Wypada w tym miejscu obszernie przytoczyć (za <https://curia.europa.eu/>) wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 grudnia 2016 r. sprawach połączonych C#154/15, C#307/15 i C#308/15 (Francisco G. N. przeciwko (...), A. P. M. przeciwko (...) SA ( (...)), B. E., SA przeciwko E. L., T. A. – wraz z powołanymi tam poprzednimi judykatami). Otóż celem rozstrzygnięcia jak w sprawie niniejszej jest zastąpienie ustanowionej w umowie formalnej równowagi praw i obowiązków stron równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron (wyrok z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 63). Z uwagi na charakter i znaczenie interesu publicznego, jakim jest ochrona konsumentów znajdujących się w słabszej pozycji względem przedsiębiorców, dyrektywa 93/13 zobowiązuje

państwa członkowskie, co wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem dwudziestym czwartym, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami” (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C#26/13, EU:C:2014:282, pkt 78). W tym celu do sądu krajowego należy wyłącznie i jedynie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego, tak aby nie mógł on wywoływać wiążącego skutku wobec konsumenta, przy czym sąd ów nie jest uprawniony do zmiany treści tego warunku (zob. podobnie wyrok z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., C#618/10, EU:C:2012:349, pkt 65). W tym kontekście, po pierwsze, sąd krajowy ma obowiązek z urzędu ocenić nieuczciwy charakter danego warunku umownego objętego zakresem stosowania dyrektywy 93/13, a dokonując tej oceny, zniwelować nierówność istniejącą pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą w sytuacji, gdy sąd ten dysponuje elementami stanu faktycznego i prawnego, które są niezbędne w tym celu.

W rzeczywistości bowiem pełna skuteczność ochrony przewidzianej przez dyrektywę wymaga, aby sąd krajowy, który z urzędu stwierdza nieuczciwy charakter warunku umownego, mógł wyciągnąć wszystkie konsekwencje z tego stwierdzenia, bez oczekiwania na to, aby konsument poinformowany o swoich prawach złożył oświadczenie, domagając się stwierdzenia nieważności rzonego warunku (wyrok z dnia 30 maja 2013 r., J., C#397/11, EU:C:2013:340, pkt 42). Po drugie, sąd krajowy nie może zostać uprawniony do zmiany treści nieuczciwych warunków, bez przyczyniania się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwyczajne i proste niestosowanie tych nieuczciwych warunków wobec konsumentów (zob. podobnie wyrok z dnia 21 stycznia 2015 r., U. B. i C., C#482/13, C#484/13, C#485/13 i C#487/13, EU:C:2015:21, pkt 31 i przytoczone tam orzecznictwo). Z powyższych rozważań wynika, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzonego warunku. Z powyższego wynika, że obowiązek wyłączenia przez sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot. W istocie bowiem brak takiego skutku restytucyjnego jest w stanie podważyć skutek zniechęcający, jaki art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 tej dyrektywy zamierzał powiązać ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru warunków znajdujących się w umowach zawieranych z konsumentami przez przedsiębiorcę.

Z ogółu powyższych rozważań wynika, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on orzecznictwu krajowemu ograniczającemu w czasie skutki restytucyjne związane ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru – w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy – warunku znajdującego się w umowie zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę jedynie do kwot nienależnie zapłaconych na podstawie takiego warunku po ogłoszeniu orzeczenia, w którym sąd stwierdził ów nieuczciwy charakter.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie omieszkał ocenić przedmiotu sprawy z punktu widzenia klauzuli generalnej z art. 5 k.c. Niewątpliwie bowiem sprawa jest osadzona w szerszym kontekście społecznym. Kwestie związane z szerokokorozumianymi kredytami walutowymi są przedmiotem debaty publicznej nie tylko w Polsce, czego przykładem są chociażby powołane wyżej wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd dostrzega przy tym problem osób, które w analogicznym okresie jak pozwani zawarły umowy kredytu bez żadnego elementu walutowego, a zatem z oprocentowaniem wyższym niż w niniejszej sprawie, które w związku z tym mogły ponosić większe, często znacznie większe, koszty obsługi takiej umowy. Jednakże przeciwnikiem procesowym powodowego banku w tej sprawie nie jest tego rodzaju kredytobiorca. Wynik tej sprawy nie wpływa też na sytuację innych kredytobiorców ujmowanych jako ogół lub pojedynczo. Powód jest instytucją zaufania publicznego. Przeciwnie to właśnie z tej przyczyny abuzywność postanowień kontraktowych jest tym bardziej rażąca i wymaga interwencji orzeczniczej.

Finalnie zatem Sąd stwierdza, iż powód nie był uprawniony do przeliczenia kwoty kredytu udzielonego pozwanym wedle przyjętego przez siebie kursu franka szwajcarskiego, a następnie do otrzymywania rat tego kredytu jako jego spłaty wedle także przyjętego przez siebie kursu franka szwajcarskiego.

Słusznie zauważył pełnomocnik strony pozwanej, że powód nie przedstawił rozliczenia wpłat dokonywanych przez pozwanych. Stosunek prawny będący przedmiotem niniejszego postępowania nie była jedyną umową zawartą między stronami. Powód złożył do akt sprawy wprawdzie rozliczenie (k. 109-114, 243-248), ale nie dotyczy ono kredytu z przedmiotowej umowy. Nie wyjaśnił też w tym kontekście zasad rozliczania niewątpliwie dokonywanych przez pozwanych wpłat. W sytuacji gdy pozwani wpłacali jedną kwotę – wyższą niż rata kredytu, przy czym strony nie uzgodniły w żaden formalny sposób zasad rozliczeń przy uwzględnieniu dwóch umów, po stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania pozostałego do spłaty zadłużenia pozwanych. Strona powodowa jako bank zawodowo zajmuje się przedstawianiem wycieżeń i wskazywaniem, jakie kwoty zostały zarachowane na poczet poszczególnych kredytów.

Nie sposób było stwierdzić w jaki sposób zostały zarachowane wpłaty pozwanych i w jakiej wysokości zadłużenie nadal ich obciąża. W szczególności, powód nie wykazał zatem, że – biorąc pod rozwagę postanowienia łączącej strony umowy – doszło do skutecznego rozwiązania umowy i przyczyn, z jakich miałyby to nastąpić, a w konsekwencji powstania i wymagalności zobowiązania pozwanych, a także wysokości należności dochodzonej w postępowaniu.

Zgodnie z art. 75 ust 1 ustawy Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dniu 28 sierpnia 2015 r.) w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej bank może obniżyć kwotę przyznanego kredytu albo wypowiedzieć umowę kredytu. Podstawą wypowiedzenia dokonanego przez powoda wobec pozwanych w piśmie z 28 sierpnia 2015 r. (k. 53, 54) jest nieterminowa spłata kapitału kredytu, odsetek i innych należności. Skoro zaś powód posługiwał się niewiązącymi pozwanych postanowieniami waloryzacyjnymi, to w celu wykazania skuteczności wypowiedzenia winien przedstawić rozliczenie kredytu bez uwzględnienia mechanizmu waloryzacji zarówno przy wypłacie kapitału jak i zaliczaniu wpłat poszczególnych rat. Przedmiotowe zaś wypowiedzenie, jak również wystawiony następnie wyciąg z ksiąg banku (k. 59), mający w tej sprawie charakter dokumentu prywatnego jak i dalsze dokumenty, nie przedstawiają tego rodzaju wycieżeń. Nie sposób zatem uznać, iż wypowiedzenie miało swoje uzasadnione, wynikające z art. 75 ust 1 ustawy Prawo bankowe, podstawy. Co więcej zestawienie niekwestionowanego przez powoda faktu wykonywania obowiązku kredytobiorców przez pozwanych poprzez zapłatę co najmniej części rat, wysokości kapitału postawionego im do dyspozycji tj. 58.000 zł oraz kapitału aktualnie dochodzonego tj. 82.796,66 zł, nakazuje wprost uznać, iż wypowiedzenie umowy zostało oparte o niewykazaną okoliczność istnienia przeterminowanego zadłużenia.

Z powyższych przyczyn nieskuteczne jest powołane w pozwie lub nawet dokonane poprzez ten pozew, wypowiedzenie umowy kredytu.

Zważyć należy, iż strony w dniu 18 maja 2007 r. związały się umową kredytu na 30 lat. W związku z tym i wobec nieskutecznego jej wypowiedzenia dokonanego w 2015 r. lub nawet w 2017 r. poprzez wniesienie pozwu, w chwili orzekania nie zaktualizował się obowiązek zwrotu całego niespłaconego dotychczas kapitału oraz odsetek od niego. O ile zatem istnieje jakiegokolwiek wymagalne zadłużenie, to odnosi się ono do poszczególnych rat, których terminy już zapadły. Jednakże stwierdzenie tego wymagałoby dokonania przeliczenia z pominięciem mechanizmu waloryzacji, co jednak, pomimo wyraźnego zarzutu pozwanych, nie zostało dokonane. W konsekwencji powód nie podołał obowiązkowi z art. 6 k.c. i nie wykazał wysokości żądania.

Wskazać również należy, że pozwani w toku postępowania twierdzili, że od października 2015 r. prowadzili z powodem negocjacje w sprawie uregulowania spłaty zadłużenia wynikającego z udzielonego im przez powoda kredytu i zawarli z powodem ugodę telefoniczną. W ocenie Sądu taka ugoda nie została zawarta. Ugoda bankowa dotycząca kredytu bankowego powinna być zawarta na piśmie zgodnie z art. 69 ust 2 ustawy Prawo bankowe, skoro byłaby ona elementem umowy kredytu, więc wykazanie tej okoliczności powinno skutkować złożeniem konkretnego dokumentu, z którego wynikałoby, że strony się umówiły o prolongatę spłat poszczególnych rat. Niemniej jednak okoliczność ta nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Rozstrzygając o kosztach postępowania, Sąd oparł się o art. 98 k.p.c., ustanawiający zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód, jako strona przegrywająca proces, powinien zwrócić pozwanym, jako stronie wygrywającej,

koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) wobec wystosowania przez nich żądania ich zwrotu. Wymiar kosztów związanych z reprezentacją pozwanych przez profesjonalnego pełnomocnika wynikał z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu), który stanowi, że przy wartości przedmiotu sprawy w zakresie 50 000 zł do 200 000 zł stawka minimalna wynosi 5.400 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)